

## Cesarz Wilhelm II i jego inicjatywy architektoniczne na wschodnich rubieżach Cesarstwa Niemieckiego

\*

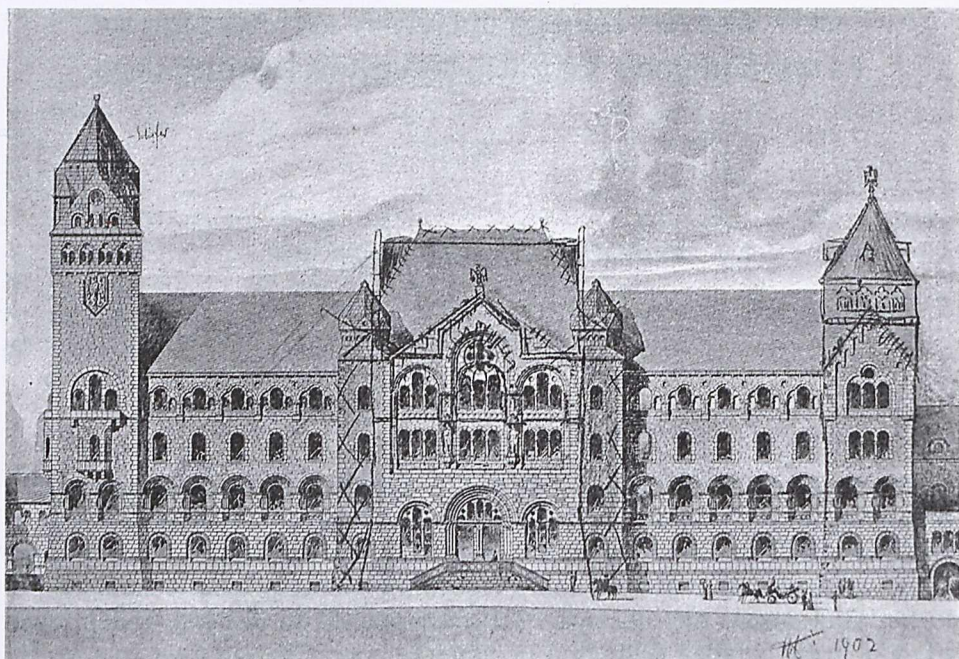
MAŁGORZATA OMILANOWSKA

Architektura niemiecka czasów Wilhelma II i wpływ samego cesarza oraz skupionych wokół niego polityków i twórców na kształt architektury Cesarstwa Niemieckiego ostatniej dekady XIX i początku XX wieku były już wielokrotnie tematem zainteresowania badaczy niemieckich. W polu badań znalazło się niezwykle szerokie spektrum działań podejmowanych w kręgu władzy Wilhelma II, zmierzających do wprzęgnięcia sztuki i architektury w procesy kulturowego zjednoczenia Niemiec, zawiązywania określonych aliansów w polityce międzynarodowej i utrwalania wizji potęgi zjednoczonego cesarstwa niemieckiego w oczach Europy i świata w powiązaniu z przeszłą świetnością Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego<sup>1</sup>.

Przez historyków sztuki omawiane są przede wszystkim te inicjatywy budowlane, które współtworzyły obraz monumentalnej architektury państwowej wprzęgniętej w służbę propagandy<sup>2</sup>. Dostrzeżone zostały też inicjatywy cesarskie związane z przeszczepianiem na grunt niemiecki osiągnięć architektury brytyjskiej, zwłaszcza z kręgu ruchu Arts and Crafts. Jednak nadal wiele inicjatyw cesarskich w obszarze sztuki, kultury i architektury pozostaje poza zasięgiem bądź na marginesie obserwacji badaczy niemieckich.

<sup>1</sup> Nie sposób powołać się tu na wszystkie publikacje poświęcone tej tematyce, ale warto chociażby wspomnieć serię *Kunst, Kultur und Politik im Deutschen Kaiserreich*, publikowaną od 1981 roku; wystawę zorganizowaną w berlińskim Deutsches Historisches Museum i jej katalog *Der letzte Kaiser. Wilhelm II im Exil*, hrsg. v. H. Wilderotter, K.-D. Pohl, München 1991; czy klasyczną już pozycję: J. Posener, *Berlin auf dem Wege zu einer neuen Architektur. Das Zeitalter Wilhelms II, 1890–1918*, München 1995.

<sup>2</sup> Por. spośród ostatnio opublikowanych na przykład: M. Stather, *Die Kunstpolitik Wilhelms II*, Konstanz 1994; – H. Fischer, *Ein Wilhelminisches Gesamtkunstwerk auf dem Kapitol: Hermann Prell und die Einrichtung des Thronsaals in der Deutschen Botschaft zu Rom 1894–1899*, Basel 1998; – G. Hoffmann, *Architektur für die Nation? Der Reichstag und die Staatsbauten des Deutschen Kaiserreichs 1871–1918*, Köln 2000; – O. Kohler, *Zwischen christlicher Zionssehnsucht und kaiserlicher Politik. Die Entstehung von Kirche und Kloster Dormitio Beatae Mariae Virginis in Jerusalem*, St. Ottilien [2005].



1. Projekt gmachu rządowego w Koblencji  
z odręcznymi poprawkami cesarza Wilhelma II, 1902

Wizję cesarza kochającego sztukę, ingerującego w kształt architektury imperium kreowały już publikacje propagandowe wydawane za jego życia<sup>3</sup>. Rozpisywano się o jego talentach artystycznych, publikowano rysunki budowli zaprojektowanych osobiście przez cesarza oraz jego własnoręczne korekty na rysunkach renomowanych architektów. Cesarz poprawiał projekty gmachów urzędów państwowych (il. 1), dworców kolejowych i teatrów, swe twórcze uwagi umieszczał czasami nawet na projektach mniej znaczących budynków państwowych, takich jak urzędy pocztowe, których ponoć skorygował ponad sześćdziesiąt<sup>4</sup>. Piewcy cesarskich inicjatyw skupiali się jednak przede wszystkim na architekturze ważnych budowli publicznych, poza obszarem ich zainteresowań znajdowały się mniej spektakularne inicjatywy cesarskie, zwłaszcza te dotyczące rubieży imperium.

Badaczom współczesnym zajmującym się kształtowaniem polityki kulturalnej Wilhelma II także umyka wiele zjawisk z pozoru marginalnych, a jednak bardzo istotnych dla zrozumienia wielowątkowego obrazu zależności sztuki i władzy w czasach Wilhelma II i jego osobistego wkładu w je-

<sup>3</sup> *Unser Kaiser. Zehn Jahre der Regierung Wilhelms II 1888–1898*, Berlin-Leipzig-Stuttgart 1898, s. 301–321; – P. Seidel, *Der Kaiser und die Kunst*, Berlin 1907; – P. Meinhold, *Wilhelm II. 25 Jahre Kaiser und König*, Berlin 1913, s. 168–193.

<sup>4</sup> P. Seidel, op. cit., s. 40.

go tworzenie. Dotyczy to zwłaszcza tych zjawisk, które powiązane były przede wszystkim z obszarem dawnych Prus Wschodnich (a ściślej, dawnej rejencji wschodnio- i zachodniopruskiej) i po 1945 roku znalazły się poza obszarem bezpośredniej penetracji naukowej środowisk niemieckich. Zjawiska te stały się wprawdzie już niejednokrotnie przedmiotem badań polskich naukowców, ale postrzegane jedynie w kontekście lokalnym czy regionalnym tracą szansę na interpretację w szerszej perspektywie.

Poza głównym nurtem badań niemieckich pozostają często także realizacje i problemy dotyczące innych regionów niegdyś wchodzących w skład Cesarstwa Niemieckiego, a dziś znajdujących się w granicach Polski, takich jak Śląsk czy Wielkopolska, ale badania polskie znacząco tę lukę już wypełniły, że wspomnę tu chociażby dwujęzyczną publikację poświęconą zamkowi cesarskiemu w Poznaniu<sup>5</sup>.

Obszar dawnych Prus Wschodnich zajmował w polityce cesarza Wilhelma II rolę wyjątkową, a pruska arystokracja podejmowała rozliczne starania, aby związki cesarza z tym obszarem wzmocnić<sup>6</sup>. Położone na dalekich wschodnich rubieżach imperium Prusy Wschodnie przez Wilhelma II postrzegane były przez pryzmat szczególnej roli, jaką odegrały w historii, jako swoisty matecznik Prus i kolebka potęgi Hohenzollernów. W kontekście odległej historii zainteresowania cesarza koncentrowały się na zabytkach krzyżackich, a zwłaszcza ogromnych pracach restauracyjnych prowadzonych na zamku w Malborku pod kierunkiem Conrada Steinbrechta<sup>7</sup>. Cesarz często odwiedzał Malbork, wpadając niekiedy po drodze na polowania na kilkunastominutowe wizytacje, a podczas przemówień tam wygłaszanych mocno podkreślał rolę twierdzy jako ostoji niemczyzny – *Hochburg des Deutschtums* – skierowanej przeciw Wschodowi<sup>8</sup>. Ważnym punktem na mapie cesarskiej polityki był Gdańsk, głównie ze względu na włączenie potencjału przemysłowego miasta w tworzenie potęgi floty morskiej cesarstwa według planów Alfreda von Tirpitz, a także silny ośrodek wojskowy. Przede wszystkim jednak dla miłującego podróże i polowania cesarza Prusy Wschodnie kojarzyły się z odpoczynkiem i rozległymi terenami łowieckimi.

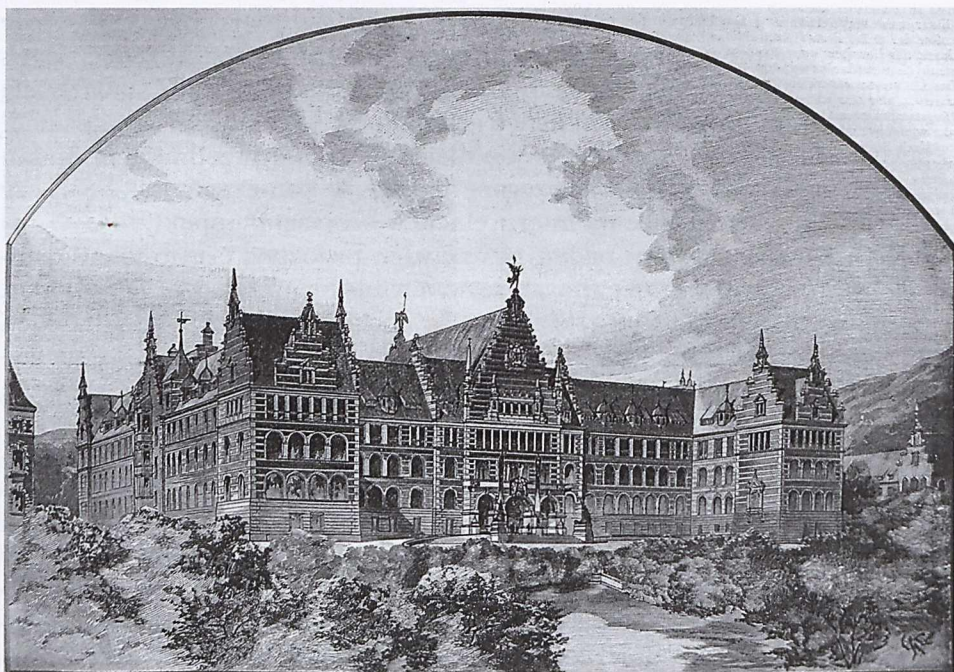
Nie roszcząc sobie pretensji do wyczerpania tematu, chciałabym zwrócić uwagę jedynie na kilka przykładów cesarskich inicjatyw i interwencji artystycznych, podejmowanych w odniesieniu do architektury Prus

<sup>5</sup> *Kaiserschloss Posen/Zamek cesarski w Poznaniu*, red. J. Pazder, E. Zimmermann, Potsdam-Poznań 2003.

<sup>6</sup> To właśnie z inicjatywy hrabiego (od 1900 księcia) Richarda zu Dohna Schlobitten cesarz „odkrył” rewir myśliwski w Puszczy Rominckiej oraz został „obdarowany” majątkiem Kadyny. Por. A. Gautschi, *Wilhelm II und das Waidwerk. Jagen und Jagden des letzten Deutschen Kaisers. Eine Bilanz*, Hanstedt 2000, s. 30–40.

<sup>7</sup> P. Seidel, op. cit., s. 59–65; – H. Boockmann, *Die Marienburg im 19. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 1982, s. 38–39.

<sup>8</sup> Fragment przemówienia cesarza Wilhelma II, wygłoszonego 7 września 1894 roku w Malborku, podczas święta prowincji zachodniopruskiej [w]: *Zwanzig Jahre Regierungszeit. Ein Tagebuch Kaiser Wilhelms II. Vom Antritt der Regierung, 15 Juni 1888 bis zum 15 Juni 1908 nach Hof- und andere Berichten*, hrsg. v. E. Schröder, Bd. I, Berlin 1909, s. 181.



2. Pierwsza wersja projektu gmachu głównego Politechniki Gdańskiej, niezaaceptowana przez cesarza Wilhelma II, projekt Hermanna Eggerta, 1899

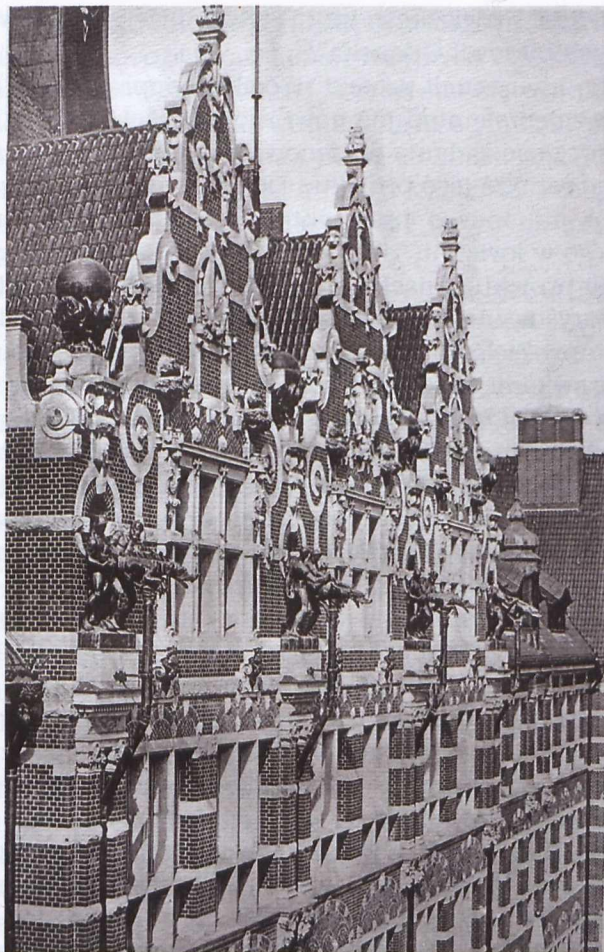
Wschodnich i Zachodnich, które wydają się szczególnie ważne bądź symptomatyczne dla kształtowania pejzażu architektonicznego i popularyzacji określonych formacji stylowych nie tylko na tych ziemiach.

Niewątpliwie bardzo symptomatyczna była ingerencja cesarza w projekt gmachu głównego Politechniki Gdańskiej, wówczas Technische Hochschule<sup>9</sup>. Projekt powstawał w berlińskim Ministerstwie Robót Publicznych pod kierunkiem architekta ministerialnego, Hermanna Eggerta. Styl budowlany w duchu renesansowej architektury gdańskiej od początku uznany został za najodpowiedniejszy i niewątpliwie była to decyzja podjęta świadomie, o czym świadczy zapis postanowienia parlamentu Rzeszy z marca 1899 roku<sup>10</sup>. Najpewniej już na tym etapie decyzje zapadały przy udziale samego cesarza bardzo interesującego się sprawą założenia i budowy siedziby nowej szkoły wyższej w Gdańsku.

Projekt Eggerta (il. 2), przedstawiony do oceny Akademii der Bauwesen, został w maju 1899 roku zaopiniowany pozytywnie, ale nie zyskał

<sup>9</sup> Por. M. Omilanowska, *Architektura Gdańska lat 1871–1914; gdańska czy(li) niemiecka?*, [w:] *Mecenat artystyczny a oblicze miasta*, red. D. Nowacki, Kraków 2008, s. 169–184.

<sup>10</sup> H.-D. Nägelke, *Hochschulbau im Kaiserreich. Historische Architektur im Prozess* 248 *Bürgerlicher Konsensbildung*, Kiel 2000, s. 279.



3. Szczyt gmachu głównego Politechniki Gdańskiej, wzniesiony według projektu Georga Thüra i Alberta Carstena z uwzględnieniem poprawek cesarza Wilhelma II, 1904, fotografia

aprobaty cesarza<sup>11</sup>. W liście z 29 marca 1900 roku, skierowanym z jego gabinetu do Ministerstwa Wyznań, Edukacji i Zdrowia (Kultusministerium), napisano, że plany założenia spodobały się cesarzowi. „Natomiast projekt fasady, jak Wasza Ekscelencja może zauważyć po uwagach na marginesie uczynionych własnoręcznie przez Najjaśniejszego Pana, nie znalazł pokłasku Jego Cesarskiej Mości i Jego Cesarska Mość życzy sobie, aby spróbo-

<sup>11</sup> Pozytywna ocena projektu Eggerta, wydana przez Akademie der Bauwesen, opublikowana [w:] Kinel, *Allgemeiner Entwurf zu dem Hauptgebäude der Technischen Hochschule in Danzig (Langfuhr)*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, 19, 1899, s. 549–550.

wano [znaleźć] inne rozwiązanie, które stylem bliżej nawiązywałoby do charakterystycznych budowli Gdańska”<sup>12</sup>.

W efekcie tej interwencji projekt wrócił do poprawek do ministerstwa, ale tym razem zajęli się nimi już nowi architekci, Hermann Eggert podjął bowiem w tym czasie zadania w Hanowerze, gdzie rozpoczęto właśnie realizację nowego ratusza jego projektu. Do dalszego projektowania Politechniki zaangażowano innego pracownika ministerialnego, Georga Thüra, oraz powołanego w kwietniu 1899 roku do tego zadania Alberta Carstena. W nowej wersji projektu gmachu głównego Politechniki w miejsce jednego środkowego dorysowano trzy szczyty nawiązujące do architektury Wielkiej Zbrojowni i Bramy Zielonej. Nie zachowały się wprawdzie rysunki z własnoręcznymi poprawkami cesarza, Paul Seidel w swojej książce *Der Kaiser und die Kunst* akurat wątek gmachu Politechniki Gdańskiej pominął. Niemniej z zachowanej w archiwum korespondencji wiadomo, że cesarz swoim zwyczajem dokonał korekt także i na projekcie Georga Thüra i Alberta Carstena: „[...] w sposób zaznaczony przez Jego Wysokość własnoręcznie czerwonym ołówkiem na projekcie, dekoracyjne kule powinny być nieco większe, zaś herb, umieszczony w środkowym polu szczytu fasady, powinien być przerobiony bardziej w zgodzie ze stylem wybranym dla tej budowli”<sup>13</sup>. Ostatecznie zatwierdzone przez cesarza 12 lipca 1900 roku projekty (il. 3) stały się podstawą realizacji całego kompleksu. Na uroczystość otwarcia 6 października 1904 roku cesarz przybył osobiście i wygłosił podniosłą mowę, a przemawiający po nim minister kultury skorzystał z okazji, aby podkreślić osobisty udział cesarza i jego zaangażowanie w powstanie szkoły i proces jej budowania<sup>14</sup>.

Drugim ciekawym wątkiem związanym z Prusami Wschodnimi jest pojawienie się budowli w stylu norweskim, wykorzystujących model rozwiązań stosowanych w architekturze drewnianej od końca lat osiemdziesiątych XIX wieku w architekturze Norwegii, nazywanych „stylem smoczym” –

<sup>12</sup> „Dagegen hat der Entwurf für die Facade, wie Eure Excellenz aus den Allerhöchsteigenhändigsten Randbemerkungen auf der Zeichnung ersehen wollen, den Beifall Seiner Majestät nicht gefunden und wünschsten Seinen Majestät, dass eine andre Lösung versucht werde, die sich im Styl den charakteristischen Bauten Danzigs enger anschließe”. List z 29 marca 1900 roku: Geheimes Staats Archiv Preußische Kulturbesitz, I HA, Rep. 76 Vb, Sekt 10 Tit. XV Nr 1, *Die Bauten an der Technischen Hochschule in Danzig*, Bd. 1, karty nienumerowane. Fragment ten, okrojony i z drobnym przeinaczeniem, cytowany przez H.-D. Nägelke, op. cit., s. 149, 280. Przytaczane w artykule cytaty z dokumentów i publikacji niemieckich w tłum. R. Makali i M. Omilanowskiej.

<sup>13</sup> „[...] Eigenhändig auf dem Entwurf mit Rothstift angedeuteten Weise an den Brandgiebeln die Kugel Verzierungen etwas größer ausgeführt und das im Mittelfelde des Frontgiebels angebrachte Wappen noch mehr dem für den Bau gewählten Style entsprechend durchgearbeitet werden”. List z 2 lipca 1900 roku: Geheimes Staats Archiv Preußische Kulturbesitz, sygn. I HA, Rep. 76 Vb, Sekt 10 Tit. XV Nr 1, *Die Bauten an der Technischen Hochschule in Danzig*, Bd. 1, karty nienumerowane. Fragment ten, z drobnym przeinaczeniem, cytowany przez H.-D. Nägelke, op. cit., s. 150.

<sup>14</sup> A. Carsten, *Die Einweihung der Technischen Hochschule in Danzig*, „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1904, Nr 82, s. 509.

*dragestilen*<sup>15</sup>. Styl, wykreowany na podstawie form drewnianej architektury wernakularnej oraz rozwiązań konstrukcyjnych i zdobniczych średnio-wiecznych kościołów masztowych, na krótko stał się wówczas norweskim stylem narodowym. Aplikacja norweskich form stylowych w architekturze niemieckiej przez badaczy uważana była za efekt fascynacji formami sprowadzonego na Śląsk kościoła masztowego z Vang<sup>16</sup>. Z zachowanych przekazów z epoki wynika jednak, że decydujący wpływ na import tych form miały cesarskie *Nordlandreisen*<sup>17</sup>.

Cesarz nazywany był przez współczesnych *Reise-Kaiser*, spędzał bowiem w podróżach 3/4 każdego roku. Od 1888 roku niemal corocznie odbywał morskie podróże jachtem do królestwa Szwecji, a jednym z głównych celów tych podróży było konstruowanie niemiecko-szwedzkiego aliansu politycznego. Doroczne pobyty w Skandynawii były zarazem okazją do poznawania zarówno dawnej architektury norweskiej, gromadzonej w już wówczas powstającym skansenie na półwyspie Bygdøy pod Christianią (obecnie Oslo), jak i najnowszych norweskich budowli drewnianych w „stylu smoczym”, z których najbardziej przypadły mu do gustu realizacje Holma Hansena Munthego. Podczas podróży w 1890 roku, 2 lipca, w czasie uroczystości poświęcenia drogi imienia cesarza Wilhelma II, pokazano mu dopiero co ukończone, zaprojektowane przez Munthego, pawilony restauracji w Frognerse-teren i St. Hanshaugen oraz hotel turystyczny w Holmenkollen<sup>18</sup>.

Cesarz Wilhelm II postrzegał styl norweski w kategoriach znacznie szerszych aniżeli jedynie styl jednego narodu. Przede wszystkim widział w nim styl nordycki, zakorzeniony we wspólnej przeszłości wikingów i Germanów. Wybór tego stylu – odpowiedniego z racji użytego materiału budowlanego szczególnie dla budowli lotniskowych i wypoczynkowych – dla wielu realizacji powstających w następnych latach z inicjatywy cesarza był więc nie tylko wyrazem jego osobistych gustów, ale także potwierdzeniem związków historycznych ze Skandynawią, wspierając tym samym cele międzynarodowej polityki cesarstwa<sup>19</sup>.

*Nordlandreise* w 1890 roku zaowocowała więc decyzją o zamówieniu przez cesarza u Munthego dwóch zespołów budowli w stylu norweskim: pałacyku myśliwskiego w Puszczy Rominckiej i zabudowań przystani jach-

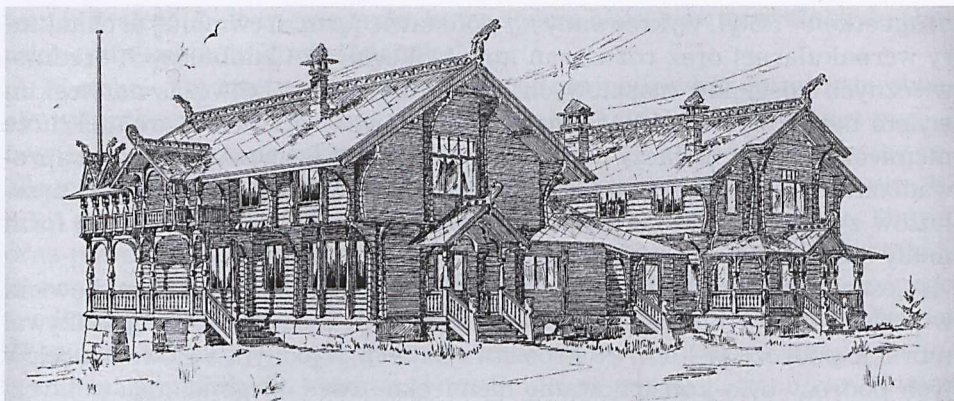
<sup>15</sup> S. Tschudi Madsen, *Veien hjem. Norsk arkitektur 1870–1914*, „Norges kunsthistorie”, B. 5, Oslo 1981, s. 67–74.

<sup>16</sup> K. Nawrocki, *Norweski styl narodowy w krajobrazie Obojga Prus*, [w:] *Architektura współczesna w środowisku historycznym*, red. R. Mikielewicz, Łódź 1996, s. 27–38, zwłaszcza s. 28–29; – F. Mielke, *Potsdamer Baukunst. Das klassische Potsdam*, Frankfurt am Main 1981, s. 185.

<sup>17</sup> *Zwanzig Jahre Regierungszeit...*, op. cit., Bd. I, s. 62; – Ch. Voigt, J. Haeckel, *Die ehemalige Königliche Matrosenstation zu Potsdam*, „Mitteilungen des Vereins für die Geschichte Potsdam”, Neue Folge, Bd. 6, 1927, nr 334, s. 228. Por. także B. Marschall, *Reisen und Regieren. Die Nordlandfahrten Kaiser Wilhelms II*, Heidelberg 1991, s. 90; – K. Nawrocki, *Łazienki Południowe*, [w:] Paul Puchmüller. *Architekt, który przemienił Sopot w miasto (1875–1942)*, Sopot 2008, s. 58.

<sup>18</sup> *Zwanzig Jahre Regierungszeit...*, op. cit., Bd. I, s. 62.

<sup>19</sup> Por. także H. Fischer, op. cit., s. 67–70.



4. Projekt pałacyku myśliwskiego cesarza Wilhelma II w Rominten, autorstwa Holma Hansena Munthego, 1891

towej w Poczdamie. Pałacyk myśliwski w Rominten<sup>20</sup> wykonany został w Norwegii według projektu Munthego (il. 4), sporządzonego na wzór hotelu turystycznego w Holmenkollen<sup>21</sup>. Obrobione elementy drewniane przetransportowano do Puszczy Rominckiej i pod kierunkiem Munthego, który włączył do współpracy innego młodego architekta norweskiego, Ole Andreeasa Sverrego, pałacyk został złożony i wykończony, a cesarz po raz pierwszy zamieszkał w nim podczas jesiennego polowania na przełomie września i października w 1891 roku<sup>22</sup>. Zachwycony władca pisał o swej nowej rezydencji w telegramie do przyjaciela, Philippa von Eulenburga, że jest „absolutnie czysto nordycki”, a w jej wyposażeniu znalazł się nawet „fortepian ozdobiony snycerką w formie smoczyc i królewskich głów”<sup>23</sup>.

W tym samym czasie, jeszcze w 1891 roku przystąpiono do budowy zespołu zabudowań przystani i cesarskiej hali powitalnej w Poczdamie na brzegu Jungfernsee<sup>24</sup>. Wszystkie budowle zaprojektował Munthe. W 1892

<sup>20</sup> Wówczas jeszcze miejscowość nosiła nazwę Theerbude, dopiero w październiku 1897 roku zmieniono ją na Rominten. Por. A. Gautschi, op. cit., s. 38.

<sup>21</sup> Projekty pałacu reprodukowane [w:] L. Dietrichson, H. H. Munthe, *Die Holzbaukunst Norwegens in Vergangenheit und Gegenwart*, Berlin 1893, tabl. I–III.

<sup>22</sup> Dzienniki Philippa Eulenburga w zbiorach Bundesarchiv Koblenz, Best. N 1029, nr 16. Cyt. [w:] A. Gautschi, op. cit., s. 36. Por. także F. von Ungern-Sternberg, *Jagdhaus und Hubertuskapelle*, [w:] *Das Jagdschloss von Rominten*, hrsg. v. H. Raberge, Königsberg 1933, s. 3; – B. Miller Lane, *National Romanticism and Modern Architecture in Germany and the Scandinavian Countries*, Cambridge 2000, s. 76–77; – K. Nawrocki, *Norweski styl narodowy...*, op. cit., s. 27–38.

<sup>23</sup> „absolut rein nordisch; mit Drachen- und Königsköpfen geschnitztes Klavier” – telegram Wilhelma II do Philippa Eulenburga z 23 września 1891 roku. Cyt. za *Philipp Eulenburgs politische Korrespondenz*, hrsg. v. J. C. G. Röhl, Bd. I, Boppard am Rhein 1976, s. 709.

<sup>24</sup> Ch. Voigt, J. Haeckel, op. cit., s. 227–229; – F. Mielke, op. cit., s. 436; – B. Marschall, op. cit., s. 91; – B. Miller Lane, op. cit., s. 77–78; – J. Limberg, *Potsdam. Königsnaes – Die ehemalige Kaiserliche Matrosenstation*, „Brandenburgische Denkmalpflege” 2003, H. 1, s. 33–53.



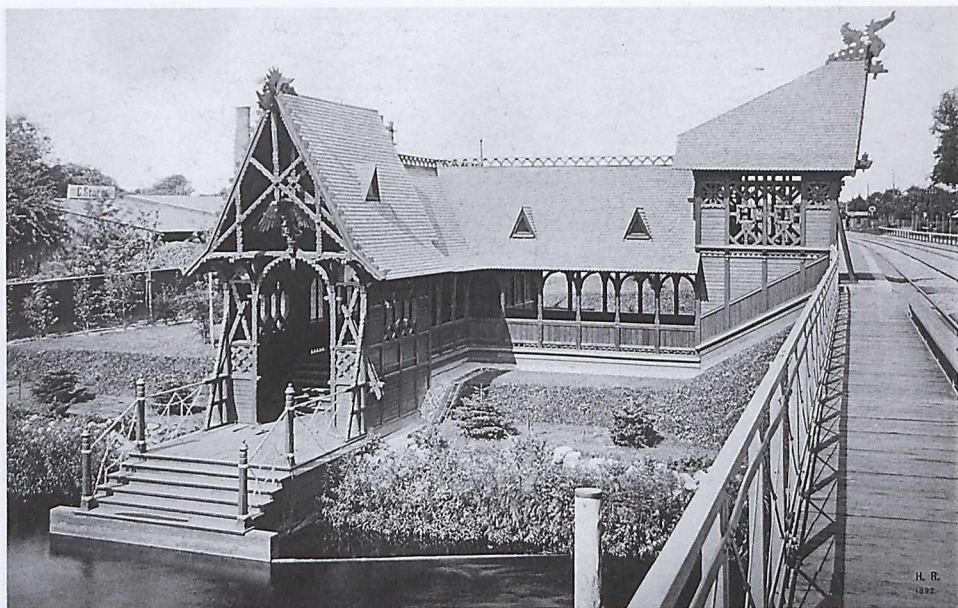


5. Cesarska hala powitalna w zespole przystani *Kongsnaes* w Poczdamie, projekt Holma Hansena Munthego, 1892

roku gotowa była już efektowna hala powitalna (il. 5), wzorowana na pawilonie restauracji projektowanym przez Munthego w St. Hanshaugen pod Oslo<sup>25</sup>. W następnych latach kończono budowę kolejnych elementów założenia: budynku warsztatów szkutniczych w 1893 roku<sup>26</sup>, koszar dla marynarzy w 1894 roku i domu dla dowódcy przystani w 1895 roku, a w roku 1896 odbyły się uroczystości poświęcenia i nadania nazwy całemu zespo-

<sup>25</sup> Warto zauważyć, że budynek restauracji w St. Hanshaugen, którego zdjęcie opublikowane zostało przez Munthego w 1893 roku, stał się niewątpliwie źródłem inspiracji, jeśli nie wręcz bezpośrednim pierwowzorem Willi pod Jedłami, wzniesionej trzy lata później przez Stanisława Witkiewicza w Zakopanem. Obie budowle zdradzają niezwykle, niewątpliwie nieprzypadkowe podobieństwo, szczególnie w kompozycji bryły, proporcjach i strukturze. Różnią się właściwie jedynie detalem ornamentalnym. Interesujący się drewnianą architekturą Witkiewicz niewątpliwie trafił na berlińską publikację o drewnianej architekturze norweskiej, zwłaszcza że była recenzowana. Por. L. Dietrichson, H. H. Munthe, op. cit., tabl. IX; – C. von Lützow, *Die Holzbaukunst Norwegens in Vergangenheit und Gegenwart*, „Zeitschrift für bildende Kunst”, Neue Folge, 5, 1894, s. 265–270; – *Die Holzbaukunst Norwegens in Vergangenheit und Gegenwart*, „Deutsche Bauzeitung” 1893, Nr 96, s. 590–592, 594–595. Dietrichson wygłosił także referat na temat norweskiej architektury drewnianej na kongresie historyków sztuki w Norymberdze, obszernie komentowany w prasie, por. *Der Kunsthistorische Congress in Nürnberg*, „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1893, Nr 40, s. 418–419.

<sup>26</sup> Projekt budynku warsztatów opublikowany w: L. Dietrichson, H. H. Munthe, op. cit., tabl. XVIII–XIX.



6. Przystań cesarska w Spandau, projekt Johannes Lange, 1891

łowi, wtedy też ustawiono ozdobną „norweską bramę” z nazwą całości *Kongsnaes*<sup>27</sup>. Trzecią budowlą cesarską, wykorzystującą elementy stylu norweskiego z tego samego czasu, była ukończona jeszcze pod koniec roku 1891 przystań (il. 6) połączona ze stacją kolejową w Spandau nad Hawelą. Umożliwiała ona zaokrętowanie się świty cesarskiej bezpośrednio z pociągu dojeżdżającego w to miejsce z Berlina. Wzniesiona została według projektu Johannes Lange przez firmę budowlaną Commandit-Gesellschaft J. H. Kraeft w Wolgast (Wołogoszczy)<sup>28</sup>.

Zainteresowanie drewnianą architekturą norweską, pobudzone inicjatywami cesarskimi, zaowocowało w Niemczech publikacjami popularyzującymi ich formy<sup>29</sup>. Jednocześnie na zlecenie cesarza wznoszono kolejne budowle w tym stylu. W 1893 roku w Rominten powstała kaplica św. Huberta (il. 7), wzorowana na norweskich średniowiecznych kościołach masztowych<sup>30</sup>. Była także dziełem Munthe i Sverrego, ale zbudowano ją już na miejscu, z rominckich sosn. Uroczystego poświęcenia dokonano 1 paź-

<sup>27</sup> Ch. Voigt, J. Haeckel, op. cit., s. 228–229.

<sup>28</sup> Przystań wzniesiono niewątpliwie już w sezonie budowlanym 1891, fotografie bowiem założenia zreprodukowane zostały w numerze „Zentralblatt der Bauverwaltung” z 12 marca 1892 roku: *Landungsstelle für Kaiserliche Salondampfer bei Spandau*, „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1892, Nr 13, s. 134–135.

<sup>29</sup> R. Mielke, *Ein norwegisches Bauernhaus*, „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1892, Nr 6, s. 58–60; – L. Dietrichson, H. H. Munthe, op. cit. (reprint Hannover 1982); – C. von Lützwow, op. cit.

<sup>30</sup> Projekt kaplicy reprodukowany [w:] L. Dietrichson, H. H. Munthe, op. cit., tabl. IV–VI.



7. Kaplica św. Huberta w Rominten, projekt Holma Hansena Munthe'ego, 1893

dzielnika 1893 roku<sup>31</sup>. Znacznie później, bo dopiero w 1904 roku, powiększono pałac myśliwski o nowy dom, przeznaczony dla żony cesarza i jej świty, połączony ze starszą częścią krytym gankiem nadwieszonym nad bramą wjazdową. Zbudował go gołdapski budowniczy, okręgowy inspektor budowlany Lang<sup>32</sup>. W stylu norweskim powstawały też następne zabudowania gospodarcze zespołu pałacowego w Rominten, między innymi stacja pomp z wieżą ciśnień, dobudowane w 1910 roku<sup>33</sup>.

Na potrzeby cesarza w 1897 lub w 1898 roku wspomniana firma z Wołogoszczy, już pod nazwą Wolgaster Actien Gessellschaft, wzniosła kolejne trzy budowle z elementami stylu norweskiego, tak zwane hale powitalne na stacjach kolejowych w często odwiedzanych przez cesarza miejscach. Była to stacja Werbellinsee (il. 8) w Joachimsthal, w pobliżu pałacyku myśliwskiego Hubertusstock na odwiedzanych każdego roku w październiku

<sup>31</sup> *Programm für die Reise Seiner Majestät [...] Rominten im September und October 1893*, Berlin, Geheimes Archiv Preussischer Kulturbesitz, BPH, Rep. 113 Oberhofmarschallamt, Nr 618, k. 4 v. i r.

<sup>32</sup> F. von Ungern-Sternberg, op. cit., s. 10.

<sup>33</sup> Dokładny opis całego cesarskiego założenia rominckiego zawiera wycena nieruchomości, sporządzona 21 kwietnia 1941 roku przez Ericha Schonerta na potrzeby sprzedaży majątku przez cesarza Wilhelma II kanclerzowi Rzeszy Hermannowi Göringowi. Por. Geheimes Staatsarchiv Preussische Kulturbesitz, sygn. BPH, Rep. 53, k. 170-196.



8. Cesarska hala powitalna, stacja Werbellinsee w Joachimsthal, około 1897

przez cesarza terenach łowieckich w Schorfheide<sup>34</sup>. Druga hala (il. 9) powstała w Prökelwitz (obecnie Prakwice), w której przyjmowano cesarza podczas jego przyjazdów na doroczne polowania majowe do Richarda zu Dohna Schlobitten<sup>35</sup>. Trzecia, tak zwana *Kaiserhalle*, znacznie większa, zdobiona smoczymi głowami i „norweskimi” szczytami, została wzniesiona w Brunsbüttel u ujścia Kanału Kilońskiego<sup>36</sup>.

W dotychczasowej literaturze tego tematu, zarówno niemieckiej, jak i amerykańskiej, dominował pogląd, że realizacje cesarskie w Rominten i w Poczdamie miały dość odosobniony charakter, jedynie Konrad Nawrocki zdołał uchwycić w swej publikacji znacznie więcej realizacji w stylu norweskim, sku-

<sup>34</sup> Dworzec powstał według projektu sporządzonego w Dyrekcji Kolei Królewskich w Szczecinie, zachował się do dziś. Por. katalog *Wolgaster Actien-Gesellschaft für Holzbearbeitung vorm. J. Heintr. Kraeft: Import amerikan. Hölzer; Bau v. zerlegbaren Holzhäusern...*, Wolgast [1900], tabl. 32.

<sup>35</sup> Dworzec w Prökelwitz, wymieniony na liście referencyjnej, drukowanej na papierze firmowym Wolgaster Actien Gesellschaft (reprodukcja między innymi [w:] H.-U. Bauer, *Badegäste mit Anzug und Weste. Von Badekur bis Architektur*, Bd. 2, Heringsdorf 2003, s. 54–55). Po ochłodzeniu stosunków cesarza z Richardem zu Dohna, uwikłanym w skandal polityczno-obyczajowy, polowania cesarskie w Prakwicach odbywały się coraz rzadziej (po wybuchu skandalu wywołanego przez Hardena cesarz odwiedził Prakwice jedynie dwa razy w 1910 roku), a dworzec stracił swą funkcję. Około 1921 roku przeniesiony do pobliskich Budwit. Por. także S. Solarz-Taciak, P. W. Taciak, *Budwitty – cesarski dworzec*, „Spotkania z Zabytkami” 2006, nr 10, s. 25–26.

<sup>36</sup> Hala cesarska w Brunsbüttel została rozebrana w połowie 1921 roku. Por. W. Schulz, 256 H. Mormann, *Brunsbüttel, eine Chronik der Entstehung*, Kiel 2000, s. 11.



9. Cesarska hala powitalna, stacja w Prökeltitz (Prakwice),  
około 1896. Poczta z ze zbiorów prywatnych

piając się na ziemiach dawnych Prus Wschodnich. Tymczasem zasięg i popularność stylu norweskiego były znacznie większe, przez wiele kolejnych lat, aż po około 1908 rok, wzbogacając pejzaż architektoniczny wielu miejscowości cesarstwa. Jedynie pobieżny przegląd tego zjawiska pozwolił na uchwycenie kolejnych kilkunastu obiektów, a lista ta niewątpliwie nie jest pełna.

W stylu norweskim budowano przede wszystkim w Rominten. Na wschód od drogi wiodącej do Gołdapi w latach 1895–1896 wzniesiono zespół zabudowań dla robotników leśnych (il. 10), tak zwane *Trakehner Hof*. Pierwsze gotowe domy cesarz obejrzał osobiście 22 września 1896 roku, odwiedzając robotników w towarzystwie inspektora budowlanego Wiecherta (zapewne autora tych budynków)<sup>37</sup>. W następnych latach zbudowano kolejne domy mieszkalne i (z inicjatywy cesarskiej) ochronkę. Ostatecznie w skład *Trakehner Hof* wchodziło osiem budynków mieszkalnych i gospodarczych<sup>38</sup>. Pod bezpośrednim wpływem architektury pałacu myśliwskiego w najbliższej okolicy Rominten wzniesiono kilka kolejnych „norweskich” budynków, między innymi okoliczne leśniczówki, domy wypoczynkowe dla urzędników i szpital joannitów w Szittkehmen (po 1938 Wehrkirchen, polskie Żytkiejmy), oddany do użytku w 1906 roku<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> *Zwanzig Jahre Regierungszett...*, op. cit., Bd. 1, s. 257.

<sup>38</sup> Por. przyp. 33.

<sup>39</sup> A. Gautschi, op. cit., s. 177; – W. Frevert, *Rominten*, Bonn-München-Wienn 1957, s. 27; – K. Nawrocki, *Norweski styl narodowy...*, op. cit., s. 35–36.



10. Domy w kolonii robotników leśnych *Trakehner Hof* w Rominten, 1896

Formy stylu norweskiego okazały się atrakcyjne także dla projektantów rozmaitych budowli w miejscowościach nadmorskich. Hotele, pensjonaty i domy zdrojowe w tym stylu powstały w Cranz i Rauschen<sup>40</sup>. Styl norweski stosowała w swych realizacjach także wspomniana już produkująca gotowe domy drewniane firma budowlana z Wołogoszczy, *Wolgaster Actien Gesellschaft*. Wyprodukowano w niej kilka „norweskich” willi, które ustawiono w miejscowościach uzdrowiskowych, przede wszystkim nadmorskich, między innymi w Heringsdorfie na Uznamie, ale nie tylko, przedsiębiorstwo zbudowało bowiem też „norweską” willę w Clausbergu koło Eisenach w Turynii i pawilon myśliwski w Guscht w Nowej Marchii (polskie Goszczanowo)<sup>41</sup>.

Styl norweski zrobił prawdziwą karierę także w pomorskich miejscowościach uzdrowiskowych, przede wszystkim jako styl budowli publicznych, hal wejściowych na mola i domów zdrojowych, które wznoszono w Międzyzdrojach, Świnoujściu i Heringsdorfie. W 1907 roku Paul Puchmüller wybrał ten styl dla nowo wznoszonych Łazienek Południowych w Sopotcie<sup>42</sup>. W tym samym roku w Heringsdorfie powstał w tym stylu nawet budynek trybun wyścigów konnych<sup>43</sup>. Popularność stylu w drewnianych budowlach, takich

<sup>40</sup> K. Nawrocki, *Norweski styl narodowy...*, op. cit., s. 38.

<sup>41</sup> *Wolgaster Actien-Gesellschaft...*, op. cit., tabl. 26, 34, 36.

<sup>42</sup> J. Gibbs, *Sopockie Łazienki Południowe i Północne z początku XX w.*, [w:] *Studia z architektury nowoczesnej*, red. J. Malinowski, Toruń 2000, s. 65–94; – K. Nawrocki, *Łazienki Południowe*, op. cit., s. 58.

<sup>43</sup> W. Delbrück, *Das Ostseebad Heringsdorf. Führer für Kurgäste und Touristen*, Heringsdorf 1909, s. 30–31. Założenie spłonęło podczas I wojny światowej.



11. Pawilon restauracyjny, tak zwany *Nordische Blockhaus* w Cieplicach Zdroju, 1906. Poczłówka ze zbiorów prywatnych

jak pawilony restauracji czy obiekty sportowe, dała o sobie znać także poza Wybrzeżem. Jeszcze w ostatnich latach XIX wieku powstała kręgielnia w Klink pod Waren, w 1906 roku wzniesiono kopię norweskiej restauracji Frogenseteren Munthego w Cieplicach Zdroju (il. 11), a w 1908 roku w stylu norweskim wzniesiono budynek klubu golfowego w Oberhofie według projektu budowniczego Reinholda z Gothy<sup>44</sup>.

Kaplica św. Huberta w Rominten nie była jedyną realizacją sakralną wykorzystującą schemat norweskich kościołów masztowych. W latach 1907–1908 w górach Harzu, w Hahnenklee, powstał *Gustav-Adolf-Kirche*, wzorowany na kościele w Borgund, zaprojektowany przez Karla Mohrmanna, notabene studiującego w tym samym czasie co Holm Hansen Munthe na politechnice w Hanowerze u Conrada Wilhelma Hase.

Styl norweski w architekturze niemieckiej nie pojawił się więc przypadkowo, nie był li tylko wyrazem osobistych upodobań artystycznych cesarza i bynajmniej nie był zjawiskiem incydentalnym. Mimo że wydaje się to absurdem, to okazuje się, że nawet formy letniskowej architektury drewnianej w nadbałtyckich uzdrowiskach miały swój podtekst polityczny i korzenie w cesarskiej polityce historycznej i międzynarodowej, choć oczywiście projektanci łaźni czy domów zdrojowych zapewne nie byli już tego świadomi. Musieli jednak wiązać te formy z cesarskimi upodobaniami, trudno bowiem inaczej wytłumaczyć decyzję o dopasowaniu daty otwarcia Pawilonu Norweskiego w Cieplicach do daty uroczystości srebrnego wesela pary cesarskiej.

<sup>44</sup> Internet, <http://www.hgco.de/golfclubhaus.html>



12. Budynek mieszkalny dla pracowników cesarskiej wytwórni majoliki w Kadynach, około 1905. Pocztaówka ze zbiorów prywatnych

Kolejny ciekawy wątek wiąże się z Kadynami pod Elblągiem nad Zalewem Wiślanym<sup>45</sup>. Majątek w Kadynach należał pod koniec XIX wieku do Birknerów i ostatni właściciel – Artur Birkner – w 1898 roku ofiarował dobra cesarzowi Wilhelmowi II w zamian za dożywotnią rentę<sup>46</sup>. Dar ten pozwolił cesarzowi na zrealizowanie kolejnego pomysłu pozwalającego na połączenie prywatnych korzyści z zaprogramowanym celem propagandowym<sup>47</sup>. Istniejący w Kadynach barokowy pałacyk w błyskawicznym tempie został rozbudowany na letnią rezydencję cesarskiej rodziny. Otoczono ją nowym efektownym założeniem parkowym, a przede wszystkim zainwestowano w rozbudowę zaplecza gospodarczego majątku, z towarzyszącą mu robotniczą kolonią mieszkalną. W 1900 roku gotowa była nowa cegielnia. Cesarz odwiedził swój nowy majątek już w czerwcu i październiku 1899 roku,

<sup>45</sup> Wiadomości o Kadynach zawdzięczam Joannie Kaszubowskiej, która na temat dziejów wsi za czasów cesarza Wilhelma II napisała pod moim kierunkiem pracę magisterską, obronioną w 2008 roku na Uniwersytecie Gdańskim: J. Kaszubowska, Kadyny wzorcowa wieś cesarza Wilhelma II, mps (praca mgr, Gdańsk 2008).

<sup>46</sup> *Die Herrschaft Cadinen, die neue Erwerbung des Deutschen Kaisers in Westpreussen*, „Illustrierte Zeitung” 1898, Nr 2885, s. 484.

<sup>47</sup> Birkner zrobił na tym „darze” niezły interes, pozbywając się zadłużonego majątku w zamian za dożywotnią wysoką rentę. Do darowizny doszło w efekcie intrygi zainicjowanej przez Richarda zu Dohna Schlobitten, który – jak twierdził Philipp Eulenburg – chciał w ten sposób bardziej przywiązać cesarza do Prus Wschodnich. Por. *Philipp Eulenburgs politische Korrespondenz*, op. cit., Bd. 3, s. 1993.





13. Szkoła w Kadynach, projekt Conrada Steinbrechta, 1901–1902.  
Pocztówka ze zbiorów prywatnych

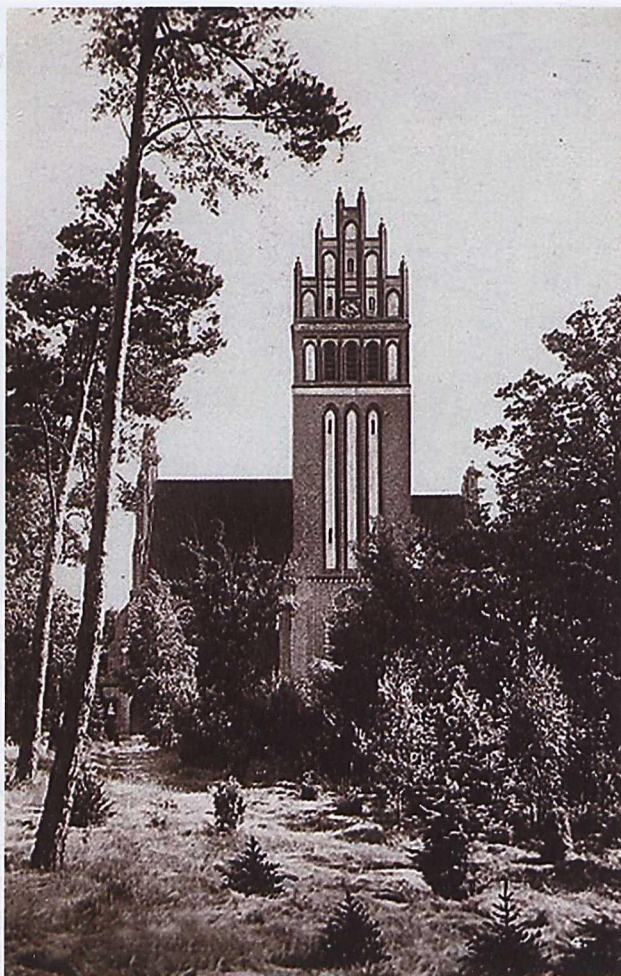
a na dłuższy rodzinny pobyt, połączony z polowaniem na żurawie, wybrał się we wrześniu 1900 roku<sup>48</sup>.

W Kadynach w ciągu zaledwie kilku lat rozbudowano istniejący tam wcześniej zespół gorzelni, wzniesiono nową fabrykę ozdobnej majoliki i fabrykę płatków ziemniaczanych, założono ogromną stadninę koni i zbudowano przystań. We wsi wytyczono nowe ulice i wzniesiono przy nich osiedle dwu- i czterorodzinnych domów (il. 12) oraz budynki poczty, szkoły (il. 13), ośrodka zdrowia, domu starców i gospody. Zaprojektowanie przynajmniej niektórych z tych budowli, a zapewne także opracowanie koncepcji całości powierzono Conradowi Steinbrechtowi. Niewątpliwie Steinbrecht był autorem projektu szkoły, którą poświęcono 8 października 1902 roku w obecności cesarza<sup>49</sup>. Jako ostatnia budowla cesarska powstał kościół parafialny (il. 14), zaprojektowany przez współpracownika Steinbrechta, Artura Kicktona.

Kadyny zostały przeistoczone we wzorcową wieś zgodnie z dominującymi w ówczesnej polityce społecznej najnowszymi teoriami dotyczącymi zaspokajania potrzeb robotników i chłopów, zapewniania im godnych i higienicznych warunków życia i pracy, zabezpieczenia socjalnego, łącznie z ubezpieczeniami społecznymi. 27 stycznia 1906 roku cesarz z okazji swych urodzin wydał decyzję o objęciu wszystkich pracowników Kadyn

<sup>48</sup> Geheimes Staats Archiv Preussische Kulturbesitz, sygn. BPH, Rep. 113, nr 1072, k. 5. *Philipp Eulenburgs politische Korrespondenz*, op. cit., Bd. 3, s. 1990–1991.

<sup>49</sup> *Zwanzig Jahre Regierungzeit...*, op. cit., Bd. 2, s. 39.



14. Kościół parafialny w Kadynach, projekt Artura Kicktona, 1914.  
Pocztówka ze zbiorów prywatnych

ubezpieczeniem zdrowotnym, emerytalnym i rentowym, wprowadził zachęty do oszczędzania, zakładając kadyńskim dzieciom książeczki oszczędnościowe, i wprowadził fundusz nagród pracowniczych<sup>50</sup>.

Co jednak z punktu widzenia historii sztuki znacznie ważniejsze, Kadyny stały się swoistym poligonem doświadczalnym w przeszczepianiu angielskich wzorów budownictwa mieszkaniowego i kształtowaniu osiedli zgodnie z adaptowaną na ich potrzeby mieszkaniowe koncepcją miast ogrodów. Anne Topham, nauczycielka angielskiego, ucząca cesarską córkę, w swoich wspomnieniach opisała nawet wzniesione w Kadynach nowe domy robotników, „[...] których plany zostały przesłane mu [cesarzowi]

z Anglii”<sup>51</sup>. Stwierdzenia te należy jednak traktować z pewną rezerwą, projekty kadyńskich domów powstały bowiem bez wątplenia na wzór budownictwa pruskiego. Jak wykazały badania Joanny Kaszubowskiej, każda z budowli wzniesionych z inicjatywy cesarza otrzymała inną formę architektoniczną, ale każda nawiązywała do określonego typu budownictwa wschodniopruskiego, tyle że z różnych okolic<sup>52</sup>. Powstały więc domy w formach typowych dla budownictwa Żuław, Warmii i Mazur, niektóre ceglane, inne fachwerkowe, kryte różnymi formami dachów.

Budynki użyteczności publicznej – szkoła i poczta – zaprojektowane zostały w formach gotyckiej architektury z czasów krzyżackich, a bezpośrednim źródłem inspiracji był ratusz malborski. Neogotycki kościół parafialny zaopatrzonej został w wieżę nawiązującą kształtem do wież kościołów warmińskich. Kadyny stały się więc rodzajem wzornika architektonicznego, pokazującego możliwości wykorzystania lokalnych źródeł inspiracji w tworzeniu form budowli na potrzeby nowoczesnego państwa.

Cesarz bywał w Kadynach często, ale krótko<sup>53</sup>. Jego wizyty trwały zazwyczaj dzień czasem kilka dni, z reguły towarzyszyły jego wrześnieowym polowaniom w Rominten, wpadał też do Kadyn niemal zawsze, gdy odwiedzał Gdańsk. Żona cesarza i dzieci przywożone były do Kadyn czasami nawet na całe wakacje, wtedy gdy cesarz wyprawiał się na swe słynne *Nordlandreisen* wyłącznie w męskim towarzystwie lub gdy podziwiał parady jachtów podczas tak zwanych *Kieler Woche*.

Kadyny zostały nieźle wykorzystane propagandowo. Drukowano specjalne pocztówki, a w 1903 roku Ottomar Anschütz opublikował album, w którym ukazano sielankowe życie cesarskiej rodziny<sup>54</sup>. Kadyny były małe, podkreślano więc skromne warunki życia, bliskość natury i codziennych problemów poddanych, intymność i separację od dworskiego ceremoniału, pozwalające na należyte oddawanie się obowiązkom macierzyńskim przez cesarżową. Anne Topham uznała za najważniejszą cechę Kadyn „idylliczną prostotę”<sup>55</sup>. W albumie Anschütza ukazano cesarza jako odpowiedzialnego gospodarza dogładającego obejścia, jego żonę jako opiekunkę miejscowej ludności i bratanie się młodych książąt z miejscowymi dziećmi podczas zabaw ludowych. Cesarz interesował się też bardzo artystyczną produkcją majoliki w kadyńskiej fabryce. Gdy odwiedzał Gdańsk w maju 1906 roku z okazji poświęcenia liniowca Schlesien, w program wizyty wpisano zwiedzenie budynku Reichsbanku, którego wnętrza udekorowane były właśnie kadyńską ceramiką<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> „[...] the plans of which had been sent to him from England”. Cyt. za A. Topham, *Mementoes of the Kaiser's Court*, London 1914, s. 227.

<sup>52</sup> J. Kaszubowska, op. cit.

<sup>53</sup> Do końca swojego panowania cesarz odwiedził Kadyny 23 razy. Por. Geheimes Staatsarchiv Preußische Kulturbesitz, BPH, Rep. 113, nr 1072, k. 5. Tamże zachowały się niemal kompletne akta odnoszące się do wszystkich podróży cesarskich (PBH, Rep. 113).

<sup>54</sup> O. Anschütz, *Cadinen. Sommeraufenthalt der Deutschen Kaiserfamilie*, Berlin 1903.

<sup>55</sup> A. Topham, op. cit., s. 226.

<sup>56</sup> *Zwanzig Jahre Regierungszeit...*, op. cit., Bd. 2, s. 48.

W istocie *Musterwirtschaft* w Kadynach była czystą fikcją. Majątek nigdy nie przyniósł żadnych dochodów, wymagał nieustannego dofinansowywania i funkcjonował „wzorcowo” głównie dzięki naiwności cesarza i sprytowi zarządcy – von Etdorffa. Jak wspominał marszałek dworu cesarskiego hrabia Robert Zedlitz-Trüschler „[...] Potiomkin mógłby się niejednego w Kadynach nauczyć”<sup>57</sup>.

Choć majątek w Kadynach był prywatnym zaciszem rodzinnym, to jednak inwestycje budowlane, poczynione tam przez cesarza, zostały specjalnie zademonstrowane architektom. W czerwcu 1910 roku majątek odwiedzili wszyscy uczestnicy zjazdu Stowarzyszenia Niemieckich Architektów i Inżynierów. W programie zjazdu, oprócz takich atrakcji, jak przedstawienie w operze letniej i kolacja w Sopocie, wycieczka statkiem na Hel, zwiedzenie zakładów Schichaua w Elblągu i zamku w Malborku, znalazły się także odwiedziny „Kaiserliches Guten Kadinen”<sup>58</sup>.

Przytoczone przykłady, czerpane w istocie z bardzo różnych obszarów działalności cesarza, każą postrzegać wiele, z pozoru „niewinnych” „prywatnych” inicjatyw artystycznych, wychodzących z jego kręgu, w kategoriach działań o aspekcie także propagandowo-politycznym. Każda forma stylowa czy kostium historyczny, koncepcja planowania przestrzennego czy wypowiedzi artystycznej mogła zostać – i była w praktyce niemal zawsze – wykorzystana do realizacji określonych celów propagandowych. Tu nie gust cesarski w istocie odgrywał rolę decydującą (choć znaczącą), ale konotacje ideowe przypisywane poszczególnym stylom, formom, tematom czy zadaniom.

Niemiecki neorenesans w „gdańskiej” redakcji miał spełnić rolę podwójną. Uświadamiać gdańszczanom ich szczególną rolę kontynuatorów wielkiej tradycji niegdyś potężnego „wolnego” miasta, a jednocześnie nierozrwalną przynależność do zjednoczonych Niemiec. Styl miał pełnić rolę zarazem wyróżnika, jak i łącznika, dawać poczucie odrębności i jedności zarazem. Styl norweski ze swoimi nordyckimi konotacjami, tworzeniem pomostu pomiędzy Niemcami i Skandynawią oraz odwołaniem do wspólnej nordyckiej przeszłości zaistniał w kontekście politycznym efemerycznie, ale szybko znalazł zastosowanie głównie w architekturze letniskowej, chyba jednak i przy takim użyciu odczytywanej w kontekście cesarskich upodobań. Kadyny natomiast to znakomity przykład na propagandowe wykorzystanie „podarunku”, który nie tylko miał związać (i związał) cesarza z Prusami Wschodnimi, ale dał się też szybko przekuć na wizytówkę cesarskiej polityki społecznej. Dzięki oparciu form wzniesionych tam nowych budowli na lokalnych wzorcach architektonicznych zarazem dowartościowano lokalną architekturę i jej rolę jako elementu identyfikacji regionalnej.

<sup>57</sup> „[...] Potemkin hatte in Kadinen manche lernen können”. Cyt. za R. Zedlitz-Trüschler, *Zwölf Jahre am deutschen Kaiserhof*, Stuttgart 1924, s. 74.

<sup>58</sup> *Die diesjährige Hauptversammlung des Vereins deutscher Ingenieure*, „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1910, Nr 35, s. 243.

Zaprezentowane tu bliżej trzy wybrane wątki bynajmniej nie wyczerpują listy cesarskich inicjatyw artystycznych na obszarze Prus Wschodnich. Zasygnalizowany tu problem wymaga niewątpliwie dalszych badań, między innymi pogłębionych studiów nad odbudową Malborka, kierowaną przez Steinbrechta, architekturą Gdańska tego okresu, a przede wszystkim Królewca, do czego nie kwapią się ani badacze niemieccy, ani rosyjscy.

Autorzy zdjęć: 8 – M. Omilanowska, 7, 10 – Instytut Sztuki PAN (negatyw). Źródła ilustracji: 1 – P. Seidel, *Der Kaiser und die Kunst*, Berlin 1907, s. 36; 2 – „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1899, Nr 19, s. 551; 3 – *Technische Hochschule in Danzig. Festschrift zur Eröffnung 6 Oktober 1904*, Danzig 1904, tabl. 8; 4 – L. Dietrichson, H. H. Munthe, *Die Holzbaukunst Norwegens in Vergangenheit und Gegenwart*, Berlin 1893, tabl. 2; 5 – *Unser Kaiser. Zehn Jahre der Regierung Wilhelms II 1888–1898*, Berlin 1898, s. 319; 6 – „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1892, Nr 13, s. 134.

### Emperor William II and his architectural initiatives on the eastern borderlands of the German Empire

\*

German architecture of the period of William II and the influence of the emperor, as well as politicians and artists from his circle, on the architecture of the German Empire in the last decade of the 19th and in the early 20th centuries have been often investigated by German researchers. Historians of art concentrate above all on those architectural projects which helped create the image of monumental state architecture in the service of propaganda and reverted to neo-Romanesque forms, and on gigantic, ostentatious monuments designed by Bruno Schmitz. They also note German imperial attempts at transplanting achievements of British architecture, especially those of the Arts and Crafts movement. The scope of the emperor's artistic interest, always with definite propaganda aims in mind, was however much broader. It encompassed a wide spectrum of activities aimed at a cultural unification of Germany, at the building of political alliances and consolidation of the image of the empire as one of Europe's greatest powers. A special place in this policy was occupied by East Prussia (or rather the East- and West-Prussian regencies).

The author of the article lists selected examples of imperial projects and artistic influences in relation to the architecture of Gdańsk and East Prussia, which played a significant role in the shaping of architecture and popularization of certain stylistic forms not only in this region. The subject of the author's particular interest are such works of architecture as the buildings of the Gdańsk Technical University (Technische Hochschule Danzig), the imperial model village of Kadyny (ger. Cadinen), and the Norwegian-style hunting lodge at Rominten, and fairly widespread use of this style in German architecture. These constitute completely separate artistic phenomena, and their common denominator is the political

propaganda role that they were to play, and indeed played. The aim of this article is to show a wide spectrum of the use of historic styles and costume, treated as a means of the broadly understood cultural policy of the state, relating both to international political alliances and to the internal unification processes, as well as to the enhancing of the status of various social groups and regions.